

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenia, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na wtorek, dnia 1-go czerwca 1920.

Nr. 124

Polska i Anglia.

Zagadnienie międzynarodowego znaczenia Rzeczypospolitej Polskiej sprowadza się w chwili obecnej do zagadnienia stosunków polsko-angielskich. Zwycięski wynik wojny rozbił niemiecką koncepcję centralnej Europy, koncepcję opartą na hegemonii niemiecko-austriackiej, zapewnił na długie lata przewagę aliansowi francusko-angielskiemu w Europie. Francja i Anglia wykreślają linie przyszłego układu stosunków europejskich, a o ile chodzi o regulację spraw poza Europą leżących, to wobec wycofania się Stanów Zjednoczonych z likwidacji wojny światowej. Wielka Brytania bezsprzecznie odegra dziś rolę dominującą i czy to w Afryce, czy w Azji na gruzach zdobyczy niemieckich i rosyjskich z imponującą energią tworzy nowe podstawy dla światowego swego imperjum.

Stosunek Polski wobec Francji jest ustalony tak tradycjami historycznymi, wynikającymi z uderzającego pokrewieństwa duszy francuskiej i duszy polskiej jak współnością najbliższych zadań politycznych, stosunek Polski wobec Anglii natomiast nie oparł się jeszcze na tej jasnej — wspólnej linii działania, jaka jest niezbędną w interesie obu narodów. Niema w tem nic ani zdziwiającego, ani niepokojącego, obaw ten jest raczej naturalnym wynikiem warunków, z których i po stronie angielskiej i po stronie polskiej trzeźwo trzeba zdać sobie sprawę, jeżeli chce się w zamęcie stosunków wschodnio-europejskich odnaleźć jakąkolwiek możliwość szarżowania zmagających się ze sobą sił.

Historja Anglii i Polski nie wykazuje tyle łącznych momentów jak historia Francji i Polski. I niewiele było w istocie dróg, na których w wiekach minionych kontynentalny naród słowiański katolicki, rzeźniczy, mógł szukać zbliżenia ku izolowanemu na wyspach swoich narodo-wi żeglarskiemu pod względem rasy, religii i podstaw materialnych. Anglik od dawien dawna jest najsilniej wyrobionym typem Europejczyka, i o ile dzięki temu studjum i obserwacja typu tego jest ułatwiona, o tyle psychiczne zrównanie się z nim, przeskądanie wspólnego sposobu myślenia i uczucia przedstawia dużo trudności, a szczególnie dla Słowianina, dla którego rozumowe, intelektualne ujęcie problemu życiowego i zewnętrzna, planowa organizacja tegoż życia, jak wogóle całe racjonalne orjentowanie się w świecie jest drogą opłaconym rezultatem świadomego nagnania się, świadomej koncentracji woli w walce z uczuciem, kiedy dla Anglika jest ono darem wrodzonym.

W pojęciach natury uczuciowej jest jedno tylko, które z tych samych wyrasta pokładów duszy, i które zbliża Polaka do Anglika, a mianowicie pojęcie ojczyzny i obywatela jako najcenniejszy owoc kultury politycznej i społecznego współżycia. I Polak i Anglik łączy z pojęciem tem największe wartości uczuciowe. Tak odległe od siebie dzieje narodów angielskiego i polskiego wykazują w najistotniejszej treści swojej wewnętrzne głębokie pokrewieństwo.

Wielkie moralne zwycięstwo polskie.

Buta, czelność i gęby niemieckie są największe na świecie. Znane to powszechnie. Potężnego już trzeba ciosu, aby Niemiec stracił przyrodzoną czelność i zapomniał języka w gębie. Ciosem takim były ostatnie odkrycia polskie o niemieckiej organizacji szpiegowskiej na Górnym Śląsku i stwierdzenie przez p. Korfante go nieprawdomówności rządu niemieckiego, który wbrew własnemu dokumentom zatwierdzonemu przekonaniu niepokoił koalicję kłamstwami o planach rządu polskiego i o powstaniu polskim.

Ogłoszenia polskie o niemieckiej organizacji

lińskiego przydzium polski, nastąpiły w języku niemieckim już w sobotę. Wymienieni po nazwisku szpiegów niemieccy umknęli poprzedziej z Górnego Śląska. Gazety niemieckie zaś milczą po większej części do dziś dnia. Jedynie „Ostdeutsche Morgenpost” wysłała rzekomo przedstawiciela swojego do wymienionego ze strony polskiej dra Spieckera. W rzeczywistości redakcja „Ostdeutsche Morgenpost” razem z Spieckerem lamali sobie razem głowy, by wymyśleć coś, co by mogło w jakibądź sposób osłabić potężne wrażenie polskich ogłoszeń o niemieckiej organizacji szpiegowskiej. I cóż wymyślono

Otóż dr. Spiecker przyznaje, że jądro odkryć polskich jest prawdziwe. Przyznanie takie jak na Niemca to już wiele. Dr. Spiecker liczy się widocznie z tem, że ze strony polskiej przedłożono komisji koalicyjnej tak dokładny materiał, iż nowe kłamstwa niemieckie pogorszyłyby tylko jeszcze więcej sprawę niemiecką. Dr. Spiecker stara się jedynie na działalność szpiegów niemieckich zarzucić płaszczek możliwie niewinny. Organizację szpiegowską nazywa niemiecką służbą wywiadowczą. Poza tem przyznaje, że szpiegów niemieccy operowali na Górnym Śląsku pod fałszywymi nazwiskami.

Kończą się wywody pytaniem redaktora „Ostdeutsche Morgenpost” do dra Spieckera. Pytanie to brzmi jak następuje:

„Wie ist es nur zu erklären, dass die Polen in den Besitz von zum Teil doch zweifellos genauen Angaben gelangt sind.”

Czyli po polsku:

„Jak tłumaczyć należy, iż Polacy posiadli materiał bezwzględnie bardzo dokładny?”

Pytanie to przyznaje więc, że podane ze strony polskiej szczegóły są bezwzględnie bardzo dokładne. To przyznanie niemieckie potwierdza nie tylko odkrycie polskie, lecz tłumaczy nam też, czemu Niemcy zapomnieli języka w gębie.

Ogłoszeni ciosem tym Niemcy nie przyszli jeszcze do siebie, kiedy p. W. Korfanty publicznie swoim zapytaniem do kanclerza zadał im cios jeszcze potężniejszy. Pan Korfanty przez ogłoszenie protokółów i oświadczeń poufnych najwyższych władz niemieckich stwierdził, że rząd niemiecki sam nie wierzy w to, by Polacy zamierzali urządzić powstanie lub by rząd polski chciał przed plebiscytem obsadzić Górny Śląsk wojskiem polskim. Rząd niemiecki wiedział, że wszystkie te twierdzenia są nieprawdziwe, a mimo to wysłał notę do Koalicji, w której się rząd niemiecki na kłamstwach tych opiera. W ten sposób stwierdził p. Korfanty nasamprzód, że:

rząd niemiecki, okłamując koalicję, kpi sobie nie tylko z zasad przyzwoitości, ale także i z koalicji.

Po drugie, wykazując rządowi niemieckiemu świadome operowanie nieprawdziwymi twierdzeniami, skompromitował się rząd niemiecki przed całym światem.

Odnieśli więc Polacy na Górnym Śląsku wielkie moralne zwycięstwo nad wrogiem naszym; jest rzeczą wszystkich Polaków obecnie, aby moralne zwycięstwo wykorzystano do tego stopnia, iżby Niemcom choćby na czas pewien kłamstw się odechciało. Przedewszystkiem atoli komisja koalicyjna powinna się przekonać, jaka siccia intryg niemieckich jest otoczona i jak ciężko muszą się czuć pokrzywdzeni Polacy, jeżeli widzą, że komisja koalicyjna nie spełnia najśluszniejszych zadań polskich dlatego, że na intrygach niemieckich się nie poznaje.

Niechaj o zwycięstwie prawdy polskiej nad kłamstwem niemieckim dowiedzą się koła najszersze. „Narodowiec”.

Z obszarów plebiscytowych.

Niemcy jadą na plebiscyt.

PAT. Olsztyńskie pisma niemieckie donoszą, że na plebiscyt na Warmji i Mazurach przybę-

do głosowania, a mieszkających obecnie w Niemczech.

Cenzura pism na Śląsku Cieszyńskim.

PAT. Komisja międzynarodowa na Śląsku Cieszyńskim zaprowadziła cenzurę prewencyjną na pisma. Jest to zamach na prasę polską, ponieważ na Śląsku Cieszyńskim pisma czeskie nie wychodzą. Wedle tego rozporządzenia cenzurę ma wykonywać prokurator polski w porozumieniu z prokuratorem czeskim. Z tego powodu wysłały wszystkie pisma polskie na Śląsku Cieszyńskim odezwę, zaznaczając, iż jest to nadużyciem, aby na obszarach administracyjnych polskich sprawował urząd urzędnik czeski i na znak protestu zawieszono wydawanie pism.

Cześć zatrzymują transporty przeznaczone dla Polski.

PAT. Z Pragi donoszą: Cześć zatrzymali we wtorek przechodzący przez granicę czeską transport amunicji dla Polski i przepuścili dopiero z wyższego rozkazu. W środę donoszą z Rusenberga, że tamtejsi kolejarze czescy skierowali pociąg ten na tor boczny i nie przepuszczają go do Polski.

Dalsze prześladowania Polaków.

PAT. Wbrew zaprzeczeniu ze strony Niemców, nie przestają oni prześladować Polaków. Dowodem tego jest fakt następujący: Jan Chabrowski, uczeń krawca w Olsztynie, rozniósł wieczorem o godz. 8-mej pismo niemieckie redagowane w duchu polskim. W jednej kamienicy napadł na niego pewien człowiek, odebrał mu gazetę i pobił tak, iż musiano go odwieźć do szpitala.

1000 mk. nagrody za głowę polskich działaczy.

PAT. Olsztyńska „Gazeta Polska” pisze: Propaganda niemiecka jest to propaganda nożowa. Dowiadujemy się, iż Niemcy wyznaczili 1000 mk. za głowę każdego polskiego działacza.

Korzystne pole działania dla propagandy polskiej.

PAT. Propaganda polska przedplebiscytowa w wysokim stopniu ułatwiona być może przez uzyskanie sytuacji bardzo trudnej, w jakiej obecnie znajdują się rolnicy w Prusach Wschodnich i przez wyzyskanie porównania, jakie robią rolnicy z tej strony obszarów plebiscytowych z tamtą stroną granicy. Porównania takie i fakty, świadczące o ciężkim położeniu rolników po tamtej stronie granicy rozchodzą się szybko po całym kraju. Wykorzystanie terenu ekonomicznego może być jedną z najważniejszych platform przedwyborczych. Chłop polski mieszkający blisko granicy Prus Wschodnich na obszarze plebiscytowym opowiadał fakt następujący: gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemców — z trzech koni, które posiadam, zabranoby mi jednego, aby oddać go Francuzom lub Anglikom. Wobec tego postaram się go sprzedać przed plebiscytem, a pieniądze nie oddać do żadnego banku, boby mi połowę ich zabrano dla zapłacenia podatków wojennych. Drugi zaś rolnik niemiecki, mający 60 mórg, powiedział, że głosować będzie za Polską, bo jeśliby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec, on razem ze swojemi 4 dziećmi musiałby umrzeć z głodu lub popaść w zupełną nędzę pod ciężarem podatków wojennych. Za Niemcami głosować będą tylko „barfusse Beamten”, którzy żadnych dobytów nie mają i którzy żyją tylko z pensji rządowej.

Znów napad Niemców.

PAT. Dnia 26 bm. odbył się w Olsztynie koncert propagandy Komitetu Mazurskiego w Olsztynie. Na koncert ten przybyły wybitne osobistości ze świata polskiego miejscowego. Przy wyjściu Polaków z koncertu przyszło do małych starć z Niemcami, którzy się przed gmachem tym zgromadzili. Jednak dzięki interwencji „Sicherheitswehry” do żadnych poważnych zbu-

Poświęcenie wystawy książek Czyt. Ludowych.

PAT. W Olsztynie odbyło się oficjalne poświęcenie wystawy książek Towarzystwa Czytelników Ludowych, urządzonej staraniem Komitetu Warmińskiego. Na otwarciu byli obecni: delegat Rządu polskiego przy Komisji koalicyjnej w Olsztynie, p. Andrycz, przedstawiciel duchowieństwa polskiego Warmji, przedstawiciel Komitetu Warmińskiego oraz dwóch oficerów z Komisji koalicyjnej.

Nowa polska organizacja robotnicza.

PAT. „Gazeta Warszawska” donosi: Na Górnym Śląsku powstała nowa organizacja robotniczo-polityczna, pod nazwą: „Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowe na Śląsku”. Z ogłoszonego w gazecie programu wynika, że organizacja ta ma zamiar połączyć wszystkich Polaków na Górnym Śląsku pod hasłem: „Przez lud dla ludu.”

Anarchja w obszarach plebiscytowych.

PAT. (Radio warsz.) Anarchja na cieszyńskim obszarze plebiscytowym trwa nadal. Miedzyszojsznica komisja plebiscytowa posiada za mało sil do opanowania położenia. Na całym obszarze toczy się niemal regularna walka partyzancka; w różnych miejscach doszło do strzelanin, na skutek czego było wielu rannych. Komisja zarządziła interwencję wojsk okupacyjnych. Obwód karwiński ma być obsadzony przez wojska włoskie. Robotnicy polscy obstają przy żądaniu zupełnego usunięcia żandarmerji czeskiej i zakazu dokonywania wypłat w walucie czeskiej. Czesi i Niemcy masowo opuszczają Karwinę.

Nowy członek Komisji plebiscytowej.

PAT. „Kurjer Warszawski” podaje: Nowym członkiem Komisji plebiscytowej w Olsztynie mianowany został p. Chevaly, który w tych dniach przybędzie do Olsztyna.

Ostre środki komisji koalicyjnej na Śląsku cieszyńskim.

Komisja międzykoalicyjna ogłasza rozporządzenie, datowane 19 maja, według którego osoby cywilne podlegają sądom wojennym przy niejednych wykroczeniach. Wykroczenia te są: naruszenie publicznego spokoju i porządku, bunt, gwałtowne przeszkadzanie w dozwolonych zebraniach, morderstwa, rabunki, zabójstwa itd. Komisja międzykoalicyjna rozporządziła dla wielkich wykroczeń na Śląsku Cieszyńskim, że paragrafy 8, 9, 10, 12 i 13 austriackiej ustawy państwowej z roku 1867 tracą ważność.

Sfałszowane dokumenty.

W sprawie rzekomych tajnych dokumentów ogłoszonych przez wrocławską hakatystkę „Schlesische Volkszeitung”, a dotyczących rzekomej tajnej organizacji wojskowej na Górnym Śląsku oraz innych, donosi „Grenzzeitung” z Opatowa pod datą 17 maja: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że Miedzyszojsznica Komisja Rządząca i Plebiscytowa przyszła do przekonania, iż ogłoszone przez „Schlesische Volkszeitung” dokumenty o rzekomym polskim sprzyświeżeniu na Górnym Śląsku są sfałszowane. W brudnej tej sprawie są zawikłani liczni urzędnicy niemieccy, między innymi tarnogórski landrat Brokhusen i sekretarz jego dr. Weiss.

Popłoch wśród Niemców na G. Śląsku.

Rozgłoszone przez Terytęsa rewelacje o zorganizowaniu niemieckiej sieci szpiegowskiej na G. Śląsku wywołały wśród Niemców formalny popłoch. W ciągu dnia uciekli prawie wszyscy szpiegi z Górnego Śląska. W bardzo przykrem momencie znalazł się prowokator Zrueck, na którego redaktor bytomskiej „Ostdeutsche Morgenpost”, który na oskarżenie Terytęsa ma tylną odpowiedź: „nieprawda”. Otóż „Oberösterreichische Grenzzeitung” wzywa go, by publicznie odpowiedział w tej sprawie.

Przegląd polityczny.

Wywiad z hr. Oberndorffem.

„Kurjer Polski” donosi: Przedstawiciel Niemiec hr. Oberndorf w wywiadzie z członkiem redakcji „Kurjera Polskiego” powiedział co następuje: „Niemcy potrzebują spokoju i porządku, aby się wyleczyć ze swych ciężkich ran. Wiele rzeczy się już poprawiło, praca coraz lepiej daje wyniki, lecz ślady burz jeszcze się dają widać. W najbliższych dniach oberndorfem nowy rząd rzeszy, który zadecyduje o przyszłym kierunku polityki. Szczerem życzeniem narodu niemieckiego jest stworzenie przyjaznych stosunków z Polską, tak nieodzownych między dwoma sąsiednimi narodami, których samo położenie geograficzne i konieczność wymiany gospodarczej stawia w zależność wzajemną. Jestem przekonany, że zgodni będziemy w życzeniu, byśmy mieli, szczerego, uczciwego i sprawiedliwego postępowania.

Nowe zbrojenia.

PAT. Z Bukaresztu donoszą, że mają być pozbawione pod broni nowe roczniki.

Sułtan ustępuje.

PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu, że sułtan nadesłał do Rady Najwyższej pismo, w którym oświadcza, iż jest zdecydowany ustąpić, a sprawowanie rządów oddać w ręce Komisji koalicyjnej, gdyż nie jest w stanie podpisać swoim imieniem warunków traktatu pokojowego. Rada Najwyższa nie udzieliła dotychczas sułtanowi żadnej odpowiedzi.

Zniesienie fortyfikacji na Helgolandzie.

PAT. (Radio warsz.) Wedle doniesień pism angielskich, zniszczenie wszystkich urządzeń fortyfikacyjnych na Helgolandzie ma nastąpić w dniach najbliższych. Forty i działa zostały już zniszczone przez robotników niemieckich pod nadzorem Anglii.

Rokowania sówietów z Armenią.

PAT. Rząd sowiecki wszczął rokowania z Armenią w celu wznowienia stosunków dyplomatycznych na podstawie uznania niezależności Armenji. W Erywaniu czynione są żywe przygotowania wobec trwożliwych wiadomości nadchodzących z Turcji.

Jenerał Ganghet w Rewlu.

PAT. Z Rewla donoszą: Dnia 8 maja przybył do Rewla razem z komisją angielską jenerał Ganghet, udający się do Rosji dla zapoznania się z rzeczywistym stanem rzeczy. Jenerał jest zdecydowanym pacyfistą.

Bonar Law o odpowiedzialności Polski w przyjęciu lub odrzuceniu bolszewickich propozycji pokojowych.

PAT. (Radio warsz.) Bonar Law, odpowiadając na interpelację w sprawie kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Polską a Rosją, jeszcze raz przypomniał, że rząd polski pozostaje w całości odpowiedzialnym co do przyjęcia lub odrzucenia bolszewickich propozycji pokojowych. Następnie zaprzecza Bonar Law, jakoby mocarstwa sojusznicze pochwały ofensywę polską.

Przejęta depesza do rządu sówietów.

PAT. Poznańska stacja radio-telegraficzna przejęła depeszę z dnia 25 bm. berlińskiego korespondenta „Chicago Tribune”, w której on się zwraca do komisarza spraw zagranicznych republiki rosyjskich sówietów z zapytaniem, czy prawda jest rozsiwana w Ameryce i w innych krajach wiadomość, że rząd Lenina został obalony, kto stoi obecnie na czele rządu i jaki jest stosunek jenerała Brusilowa do rządu sówietów. W drugiej depeszy, skierowanej bezpośrednio do Brusilowa, zapytuje ten sam korespondent, czy prawdą jest, że objął on naczelne dowództwo nad armią sowiecką.

Spór o ofensywę polską.

PAT. „Kurjer Polski” podaje: Przewodniczący angielskich liberalów Donald McLean zarzucił rządowi angielskiemu w izbie gmin, że wiedział o zamiarach ofensywnych Polski przeciwko bolszewikom.

Przewodniczący izby przerwał mu, oświadczając, że jest rzeczą niemożliwą krytykować w izbie gmin politykę obcych państw. McLean i Lord Robert Cecil zauważyli na to, że izba musi się interesować polityką kraju, należącego do tej samej Ligi co i Wielka Brytania.

Przewodniczący odpowiedział, że uważa za obowiązek przetrzedz izbę, że im mniej będzie krytykowała i starała się mieszać w sposoby rządów innych narodów, tem lepiej i pewniej zdoła z nimi utrzymać przyjazne stosunki. Izba powinna dać dowód rozsądnosci celem dalszego rozwoju stosunków z zagranicą.

Zajścia na posiedzeniu izby deputowanych.

PAT. (Radio warsz.) Z Pragi donoszą: Na posiedzeniu izby deputowanych przyszło do burzliwych zajęć. Posłowie niemieccy żądali, aby prezes izby, Tomasek, zawiadomił swę wygłaszał także w języku niemieckim. Poseł niemiecki węgierski Tobler, idąc do urny, zawołał: „Niech żyje samostanowienie”. Okrzyk ten przyjęli posłowie niemieccy żywymi oklaskami. Gdy prezydent Masaryk wszedł na salę, poseł Lodgencen wezwał posłów niemieckich do opuszczenia sali.

Obniżenie cen.

PAT. (Radio). Zniżka dewiz zagranicznych wywołała na targu francuskim również obniżenie cen. Przy transakcjach na towary lniane skonstatowano spadek cen. Dzienniki francuskie są zdania, że obniżenie cen, które zaznacza się w Japonji, Anglii i Stanach Zjednoczonych odbije się również i we Francji. Prawdopodobnym jest także kryzys handlowy i ogólny spadek cen artykułów żywnościowych.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 26 maja.

PAT. Na południe od Dźwiny nieprzyjaciel, rzucając nowe rezerwy, ponowił zacięte walki i ataki w kierunku toru kolejowego Głębokie-Budslaw. Walki na tym odcinku trwają.

Na południe od Borysowa znaczne siły bolszewickie zdolaly przekroczyć Berezynę. Oddziały nasze koncentrycznym atakiem przebiły się z powrotem do Berezyny, odcinając nieprzyjacielski odwrót i biorąc przytem kilkaset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Rozbitki nieprzyjaciela kryją się w poplochu w lasach przed naszym frontem. Na froncie ukraińskim oddziały nasze na przedpolu przyczółka mostowego Kijów zajęły w wypadzie wieś Karas'ówkę i Trebuchowo.

Kolo Brześciowa nad Dnieprem zreczynym manewrem rozbiliśmy oddział bolszewicki, biorąc 40 jeńców.

I-szy zast. szefa szt. jen. Kuliński, jen.-podpor.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 28 maja.

PAT. Na odcinku między jeziorem Narconz a górną Berezyną słabną ataki nieprzyjacielskie, które zupełnie paraliżują ruch wywiadowczy naszych oddziałów.

Dalej na południe nieprzyjaciel dążył ponownie do sforsowania linii Berezyny w kilku punktach. Szczególnie silne walki wywiązały się na południe od Borysowa i pod Bobrujskiem. Wszystkie te próby nieprzyjaciela zostały udaremnione. — Na froncie ukraińskim wojska nasze zreczynym manewrem zdobyły dwa pociągi pancerne bolszewickie, ostrzelując stację Krzyżopol.

W kierunku na Karapiszcze wzmożona zaczęła działalność wojsk nieprzyjacielskich.

Na przyczółku Kijów obustronna działalność wywiadowczych oddziałów.

I-szy zast. szefa szt. jen. Kuliński, jen.-podpor.

Z posiedzenia Sejmu.

PAT. „Kurj. Warsz.” podaje: Na piątkowym posiedzeniu Sejmu obecna była większość posłów Pomorza, z pośród których ksks. Kupeczyński, Witkowski, Boldt i p. Knast z Torunia weszli do Związku Ludowo-Narodowego. Do Narodowego Związku Robotniczego weszli posłowie: Jan Brejski, dr. Izidor Brejski z Pelplina, Adam Chadzyński, Nowicki, Jakób Nurek, Reber, Piasecka, dr. Wachowiak i p. Wilczkowiakowa.

Konferencja z marszałkiem Sejmu.

PAT. Pan Roman Dmowski konferował z marszałkiem Sejmu, p. Trąmpczyńskim. Konferencja trwała około dwóch godzin.

Względem umowy prowizorycznej z Gdańskiem.

PAT. „Dziennik Powszechny” z powodu zawarcia dwóch umów prowizorycznych między Rządem polskim a Gdańskiem, pisze co następuje:

Dzięki tym dwóm umowom dowiedliśmy, że chcemy i potrafimy żyć z Gdańskiem w zgodzie. Musimy stwierdzić z zadowoleniem, że Rada ambasadorów nie dała się uwieść „nadbaltyckiej syrenie”, wolałając meżów stanu do „przystosowania traktatu”. Decyzja, która powzięto, głosi, że konwencja między Polską a Gdańskiem ma być jaknajrychlej zawarta, oraz, że strony obie mają się porozumieć dobrowolnie w dziedzinie swych najżywotniejszych praw i interesów.

Dla osiągnięcia tego porozumienia się z Gdańskiem zjeżdża do Gdańska specjalna Delegacja polska, złożona z pełnomocników i rzeczoznawców.

Nie uważamy za wskazane uprzedzać faktów, lub dawać wskazówki, zaznaczyć jednak chcemy, że opinia publiczna z największym zainteresowaniem śledzić będzie przebieg rokowań, wiedząc, że sprawa Gdańska, to bodaj jedna z najważniejszych, jaką teraz rozstrzygnąć nam wypada. Od taktu i umiejętności delegacji polskiej oczekujemy wiele, a przedewszystkiem przekonania drugiej strony o naszej istotnej życzliwości dla Gdańska. Przez pryzmat tej życzliwości patrzeć chcemy na przyszłe nasze stosunki, które dotąd być może nie były takie, jakichby sobie życzyć należało. Wiele złożone być musiało na karb czasu przejściowego i nieuniknionych tarć. Ale teraz wylania się nowa postać rzeczy — umowa tworząca prawo dla dwóch stron będzie normowała nasze wzajemne prawa i obowiązki.

Niech będzie ona sprawiedliwa, niech zapewne świetną przyszłość Gdańskowi, niech stworzy dla nas płuća, któremu czerpać będziemy powietrze z szerokiego świata, niech przekona uczciwych pośredników, że niekoniecznie potrzeba klótni dwóch, aby trzeci mógł z tego skorzystać.

W tej samej sprawie pisze „Kurjer Poranny”: Pracom Delegacji tej towarzyszy pełne sympatji dla Gdańska uczucie społeczeństwa polskiego, które jest najgłębiej przeświadczone o wielkiej a doniosłej łączności interesów Polski i Wolnego Miasta Gdańska, i że w tej łączności powstanie grunt dalszej trwałej wspólnej polityki.

W sprawie przewiezienia jeńców Polaków z Syberji.

PAT. „Kurjer Warszawski” donosi: Na ręce posła do Sejmu p. Jadwigi Dziubińskiej został złożony adres dwóch organizacji polskich, opiekujących się jeńcami (a mianowicie „Doraźna Pomoc Kobiet Polskich” i „Komitet dla sprawowania pomocy jeńców z niewoli rosyjskiej”) do lady

Latros w sprawie tychże jeńców. Adres zaznacza, że rozrzucający po całym świecie polscy jeńcy wojskowi cierpią głód, chłód, nędzę i uniżające jarzmo niewoli, nie mogąc brać udziału w odbudowie zmartwychwstającej Ojczyzny. Delegacje polskie w Rosji i na Syberji stwierdziły, że nikt nie przyniósł tym męczennikom tyle pomocy, co Amerykański Czerwony Krzyż. Adres kończy się wyrazami głębokiego przekonania, że Latros wpłynie na Amerykę i Anglię, aby zechciały dostarczyć tonażu dla przewiezienia do kraju jeńców polskich.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na wtorek, dnia 1 czerwca: Marcelego.

Słońca wschód o g. 3.46, zach. o g. 8.10.

Księżycy wschód o g. 7.58, zach. o g. 3.39.

Gdańsk. W piątek przybyła do Gdańska z Warszawy szwedzka Misja Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem generała-lekarsza Molle-
ra w towarzystwie przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Siemińskiego. Misja ta po przekazaniu swego majątku Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi znajduje się w drodze powrotnej do Szwecji.

— Z powodu odroczenia rokowań w sprawie konwencji polsko-gdańskiej, delegacja polska pod przewodnictwem dyrektora departamentu, p. Kazimierza Olszewskiego udała się w sobotę wieczorem do Warszawy.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie magistratu dotyczące odebrania prawa sprzedaży mięsa rzeźnikowi Roeslerowi w Nowymporcie. Dotyczy to szczególnie odbiorców zameldowanych u Roeslera.

— W dzisiejszym numerze umieszczone jest ogłoszenie magistratu, w którym poszukuje robotników do kopalni węgla. Interesowani zechcą się zgłosić.

— W ogłoszeniu magistratu o wydaniu syropu zaszła omyłka o tyle, że syrop kosztuje 1,50 mk., a nie 1,15 mk. za funt jak podano.

— „Biały Krzyż”. Celem założenia miejscowych kół „Białego Krzyża” odbędą się posiedzenia dnia 4-go czerwca rb.

w Oliwie w lokalu p. Galickiego

o godz. 6-tej po południu,

w Sopocie w lokalu „Sedan”

o godz. 8-mej po południu.

Ponieważ do założenia miejscowych kół na zebraniu konstytucyjnym najmniej 30 osób musi być obecnych, prosimy uprzejmie o liczne przybycie. — Zarząd okręgowy Polsk. Białego Krzyża w Gdańsku.

Biskupiec. W piątek wieczorem strzelano w Biskupcu do dwóch Anglików powracających od jeziora, gdzie łowili ryby. Na szczęście nikt nie został ranny. Aresztowano już sprawcę w osobie 21-letniego Józefa Krebsa.

Szczecin. Na dworcu tutejszym aresztowano jakiegoś inżyniera rosyjskiego, nazwiskiem Sliwskien z Petersburga. W bagażu jego znaleziono 10 milionów rubli dumskich i książkę czekową na półtora miliona marek niemieckich. Wszystkie te pieniądze na razie skonfiskowano. Pieniądze niemieckie i książkę czekową później mu jednak oddano, a jego samego wypuszczono na wolność, ponieważ zdolał się wytłómaczyć, że pieniądze te potrzebne są na potrzeby transportu jeńców rosyjskich z Niemiec do Rosji.

Wiadomości telegraficzne.

W sprawie pertraktacji pokojowych z rządem sowieckim.

Warszawa 28 maja. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Patek udzielił współpracownikom prawnym warszawskim w sprawie pertraktacji pokojowych z rządem sowieckim następujących informacji.

Po rozbiciu przeciwofensywy na Ukrainie, byliśmy gotowi, mówił p. Patek, powołując się na deklarację prezesa ministr. pana Skulskiego podjąć inicjatywę wznowienia rokowań. Tymczasem Rosja rozpoczęła na północny odcinek ofensywę, która, rzecz prosta na czas pewien przetrwała moje zamiary. Ofensywę obecną powstrzymamy i pod tym względem rząd niema żadnych obaw. Nota jednak jest gotowa w stosownej chwili będziemy mogli ją wysłać. Polska nie czyni warunków pokojowych zależnych od wypadkowych rezultatów na polu walki, gdyż zasadnicze podstawy pokoju z naszej strony nie zostały zmienne, albowiem nie w wyjątkowym orężem szuka Polska argumentów dla uzasadnienia ich słuszności.

Projekt ustawy konstytucyjnej.

Warszawa, 28. 5. PAT. Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności podsekretarza stanu p. Wróblewskiego przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy konstytucyjnej. Przyjęto rozdział I-szy, pod tytułem „Rzeczpospolita”. Artykuł 2-gi, ustalający dwuizbowość władz ustawodawczych

przyjęty został 14 głosami przeciw 11. Przeciwno artykułowi 2 założyli „Votum Separantum” ludowcy wszystkich odcieni, socjaliści i Narodowy Związek Robotniczy. Przystąpiono następnie do 3-go czytania 2-go rozdziału, traktującego o władzach ustawodawczych.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

w Gdańsku: Zjedn. Zaw. Polsk. na stocznjach Schichaua i miejskiej we wtorek, 1. 6. o g. 6 wiecz. na sali St. Josephshaus, Töpferg. 5-8.

w Gdańsku: Przyszła lekcja historii i literatury w Towarzystwie Filaretów odbędzie się w środę, 2 czerwca w Ochronie na Poggenpuhl 11. O liczny udział proszą — Tow. Filaretów.

w Gdańsku: W środę, 2. 6. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Lindnera przy Długim Rynku nr. 11 zebranie kół kobiet bez udziału mężczyzn przy Związku Handlowców. Proszono są o przybycie i panie nie należące jeszcze do Związku, pracujące na polu przemysłowo-handlowym.

w Wrzeszczu: Tow. „Gwiazda” we wtorek, 1. 6. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Malkowskiego (Kl. Hammerpark) ulica Marjańska.

w Sopocie: Zebranie „Lutni” z powodu święta Bożego Ciała odbędzie się nie w czwartek, lecz już w środę, 2. 6. o godz. 7 wiecz. w szkole w Karlikowie. Goście mile widziani.

w Szemudzie: Kółka roln. w niedzielę, 6. 6. br. o godz. 1 po nabożeństwie w zwykł. lokalu.

Drukarnia i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Die Preise für Gaskoks ab Lager betragen von

Dienstag, den 1. Juni 1920 ab

bis auf weiteres:

für 1 Ztr. Grob- oder gebrochenen Koks M 30,50

für 1 Ztr. Koksgrus M 15,25.

Danzig, den 31. Mai 1920.

Der Magistrat.

Entziehung des Fleischverkaufs.

Dem Fleischermeister Walter Roesler, Danzig-Neufahrwasser, Olivaerstrasse 66, wird wegen Schleichhandel mit Fleisch der Fleischverkauf für die Zeit vom 7. Juni bis 29. August d. Jahres (Geltungsdauer der 49., 50. und 51. Fleischkarte) entzogen. Die bei dem genannten angemeldeten Kunden haben sich wegen der Aushändigung der am 1. und 2. Juni zur Ausgabe gelangenden Fleischkarten an einen anderen Fleischer zu wenden, der die Karten mit seinem Firmenstempel zu versehen und gemäß den wöchentlichen Bekanntmachungen mit Fleisch anstelle des Fleischermeisters Roesler zu beliefern hat.

Die weiteren während der Zeit vom 7. Juni bis 29. August d. Js. zur Ausgabe gelangenden Fleischkarten werden ebenfalls von dem Fleischer, der die 49. Fleischkarte ausgegeben hat, ausgegeben.

Nach Ablauf der Sperrzeit werden die Fleischkarten wieder durch den Fleischermeister Roesler ausgehändigt.

Danzig, den 27. Mai 1920.

Der Magistrat.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Arbeitsvermittlung

nach dem Rheinisch-Westfälischen

Steinkohlengebiet.

Im Rheinisch-Westfälischen Steinkohlenbergbau können noch ungelernete Arbeiter von über 20 Jahren Verwendung finden. Die Schichtlöhne betragen z. Zt. für 20-jährige und ältere Arbeiter 29,— M täglich. Für Ueber- und Nebenschichten sowie für Arbeiten an Sonn- und Feiertagen werden Lohnzuschläge gezahlt. Unversehrte finden Unterkunft und Verpflegung in Ledigenheimen gegen Zahlung eines Kostgeldes von 5—7 M. für den Tag. Arbeitskräfte, die zur Aufnahme der Arbeit im Kohlenggebiet bereit sind, und dauernd im Bergbau beschäftigt werden wollen, können sich in den nächsten Tagen bei unserer Vermittlungsstelle, Töpferg. 1-3, 1 Treppe, melden.

Danzig, den 27. Mai 1920.

Der Magistrat.

Die Angelegenheiten der städt. Seebäder werden fortan in der Geschäftsstelle: Wahlamt, Töpfergasse 1-3, bearbeitet.

Danzig, den 26. Mai 1920.

Der Magistrat.

Oddział gdański

państwowego Urzędu Eksportu Drzewa
orzędnął się do stałego lokalu na

Heveliuspl. 1-2.

Telefon 273. Godziny przyjęć od 9-1 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Chromalaun, naftalin w kulkach lub luskach, litofon, kuliombichromat, bleimenige, witroyl mosiężny,

oraz inne chemikalia, technicznie i chemicznie czyste odstawiają wagonami oraz w mniejszych ilościach, z wywozem i bez tego punktualnie z Gdańska 1283

Wreszyski i Ptingst

właśc. P. WRESZYSKI

Oddział chemiczny.

Adr. telegr. ulica Garnoarska nr. 22. Telefon 1476. Kallhaus Danzig (Töpfergasse)

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem KAZIMI

METAMORFOZA



JEDYNY UZNANY przez KOBIECY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA plagi, węgry, plamy, żółtaczki, zmarszczki i inne brzydoty

Kazimi

Poszukujemy

kasjera lub kasjerkę

takie

polską korespondentkę

i

ucznią

1341

Bank Pomorski

Oddział Gdański, ul. Meil. Geistgasse 189.

Kto pali Ten chwali!

„Legionkę”

po mk. 5,— za paczkę

z prawdziwego zagranicznego tytoniu

z pierwszej polskiej fabryki tabak: Jul-

jan Król, Gdańsk — Wrzeszcz. Te-

lefon 2982 do nabycia jedynie w fir-

mie: A. Pokora, Pfefferstadt, deta.

licznis jak hurtownia.

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu

poszukuje dla wydziału budowlanego szós i dróg powojennych, na stanowisko decernenta przy tutejszej centrali 1378

1 inżyniera

2 mistrzów budowlan. szosowych

jako kierowników Urzędu Budowlanego Krajowego w Kościersynie i w Tazewie

1 rysownika

kilkunastu panów

jako młodszych i starszych sekretarzy.

Zgłoszenia, świadectwa i wszelorys własnoręcznie napisany adresować: TORUN, Fryderykowska 8.

**PAŃSTWOWY URZĄD
POŚREDNICTWA PRACY
W WARSZAWIE**

POLECA:

Inżynierów mechaników, techników, chemików, buchalterów księgowych, rachmistrów, korespondentów, studentów, naukowców, maszynistów, ekspedycyjnych, subjektów, leśników, ogrodników, ochronek, bony, pielęgniarzy.

Świadectwa kandydatów starannie sprawdzane.

PLAC WARECKI 8, POKÓJ Nr. 15. Telefon 232-16

**500 - markowe akcje
Polskiego Przemysłu Korkowego**

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczył on 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jest to pierwsza w Państwie Polskim wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudnia przeszło 1000 robotników. Odbierzyli zbyt jest zapewniony. Cio ochronę wykłacza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie,

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego“

WARSZAWA, ul. Żerawska nr. 1.

**Komunikacja parowcami pasażerskimi
Swinoujście-Gdańsk**

Międzynarodowe Biuro Podróży i Komunikacyjne

(Internationales Reise- und Verkehrsbüro)

G. m. b. H.

(na razie Neugarten 20 i 21, później Grünes Tor).

Sprzedaż biletów do podróży Swinoujście-Gdańsk.

Wyjazd parowca w czwartek 3 czerwca
z Gdańska o godzinie 8,
z Sopotu o godzinie 9 rano.

1387

Świeżo nadeszły:
Ubrania kąpielowe i sportowe,
dla chłopców i mężczyzn
ilustra sportowe i paltoty,
plaszczki gumowe
dla pań i panów,
monachijskie guńce,
lekkie ubrania na wybrzeże.
Ubrania męskie na miarę
Carl Rabe

Langgasse 52, Bentligasse nr. 11-14.
Sopot, Seestr. 48, znów otwarto.



**Świeżo
nadeszła!**

1 pozycja polskich płyt,

tylko nowe zdjęcia w zużyciu wykonaniu.

Stare płyty

przyjmuje się jako wpłat.

Julius Bogusch

G. m. b. H.

1376

Specjalny dom towarów muzycznych.

Hundgasse nr. 37, ramię Melzergasse nr. 1.

Największy w obszarze
Wolnego Gdańska
specjalny skład gramofonów i płyt.

Do sprzedania natychmiast w ładnie położonej miejscowości Pomorska moduł zabudowany

WILA

s parowym ogrzewaniem, wodociągami, garażem. Dom leży w parku, obszar 3 mórg. W ogrodzie owocowym, wiele owoców i jarzyn. Dworzec w pobliżu, do morza 10 minut jazdy koleją. Zgłosz. w niemieckim języku pod nr. 1332 do Eksp. Gazety Gdańskiej.

Elektryczność i gaz
Wodociągi
Kanalizację
Centralne
ogrzanie

Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brońbąkengasse 12
Telefon 2620.
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

Jan Bleński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

poleca

193

bogaty zapas

konjaku, rumu, win i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenie umiarkowanej.

Bilans za rok 1919.

AKTYWA		PASYWA
354,55	1. Udziały	183 327,80
1 967 105,—	2. Koszta proces. i adm. niestacjonaryjne członka	
	3. Weksle	
	4. Depozyta	
	5. Fundusz rezerwow	105 169,50
	6. Rezerwa specjalna	98 315,35
2 657 383,85	7. Banki	
38 000,—	8. Nieruchomości	
180 000,—	9. Akcje	
124 042,55	10. Gotówka	
	11. Do dysp. Wal. sebr.	14 971,40
	12. Fundusz emerytalny	23 976,—
4 964 891,95		4 964 891,95

Liczba członków:

W roku 1918 przeszło na rok 1919	1373
W roku 1919 przybyło	71
	razem 1444

W roku 1919 wystąpiło 172
Na rok 1920 przechodzi 1372
Lokal bankowy otwarty codziennie od godz. 9—1.
W niedziele i święta interesów się nie załatwia.
Śliwice, dnia 6 maja 1920. (1380)

BANK ŚLIWICE.

Spółka zapisana z nieogran. odpowiedzialnością.
X. Dr. Raszeja. Bankowski. Okonek.

Licytacja baranów.

Wielkopolska Izba Rolnicza wzywając do udziału w licytacji baranów rozplodowych

wystawę i licytację baranów rozplodowych

Sprzedawcą są baranów rasy Merino, Rambouillet precoce, Mele, Hampshire i Colesworth. Katalogi wysyła się na życzenie za opłatą 3,— i k.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

W mieście powiatowym na Pomorzu liczącym 11 000 mieszkańców do sprzedania natychmiast bogato zaopatrzone

księgarnia i skład papieru

w najlepszym położeniu miasta. Uwzględniony będzie kupiec tylko Polak katolik, posiadający około 100 000 mk niemieckich majątku. Zgł. pod nr. 1342 do eksp. G. G.

Poszukujemy od razu lub 1-go czerwca **DZIELNĄ POMOCNICĘ** (Stütze) 1311

I zroczną pokojówkę władającą polskim językiem. Zgłoszenia z podaniem pensji należy wysłać pod adresem: **"KASZUBSKI DWÓR"** dawniej hotel „Preuss. Hof“ w Kartuzach.

Kilka pierwszorzędnych posiadłości w sąsiedztwie

z młynami obszaru od 100 do 700 mórg w powiecie Słupskim, Suskim, (obszary płodny) przy wpłacie od 10 000 do 50 000 mk. do sprzedania.

Oskar Meier,

Sztum, Rynek 10

Poszukuje się

chłopca

do biura i posyłek od rano

Sekretariat

Naczelni Rady Ludowej

(Poznań, Jan 11), 1387

**Bank Ludowy
w Chmielnie**

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
płacąc: po 3, 3 1/2 i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer.

**Hotel - pensjonat polski
„Polonia“ w Sopocie**

Haffnerstrasse 35.

1343

Nowourzędzone 60 pokoi. Ceny umiarkowane.